

INITIUM — Świadomość i jej możliwości

Poziomy, stany i przemiana człowieka

Marek Arani

Spis treści

Wstęp. Z jakiego miejsca przeżywam własne życie.....	4
Część I. Świadomość, z której żyjemy.....	9
1. Miejsce, z którego patrzę.....	10
2. Ten, który zauważa.....	18
3. Warstwa, poziom i stan.....	27
4. Co nazywamy energią.....	39
5. Dostęp, dojrzałość i powrót.....	48
Część II. Człowiek w głębszym opisie.....	57
6. Ciało i umysł w doświadczeniu świadomości.....	58
7. Dusza zwierzęca i dusza święta.....	71
8. Dusza, duch i znaczenie połączenia.....	81
9. Poziomy rozpoznawalne i te, których nie obejmuję.....	89
10. Kli i światło — możliwość przyjęcia.....	100
Część III. Jak zachodzi przejście.....	113
11. Brak, pragnienie i kierunek.....	114
12. Wznoszenie i zejście.....	127
13. Uwaga, utożsamienie i cisza.....	138
14. Radość, miłość i otwarcie.....	147
15. Podobieństwo właściwości.....	158
Część IV. Stany i konkretne sposoby pracy.....	172
16. Medytacja i doświadczenie ponad słowami.....	173

17. Modlitwa z miejsca, które obejmuje.....	182
18. Sen, próg snu i pamięć.....	194
19. Wgląd, intuicja i natchnienie.....	203
20. Co znaczy odczuwać połączenie.....	215
21. Powrót i nadanie doświadczeniu formy.....	227
Część V. Praca, która zmienia zwykłe życie.....	238
22. Jak zmienia się zakres bazowy.....	239
23. Drugi człowiek jako sprawdzian.....	250
24. Kiedy dostęp się zamyka.....	263
25. Najwyższa dostępna możliwość.....	272
26. Własny rytm praktyki.....	284
Część VI. Pełniejszy ogląd.....	294
27. Różne mapy i to, co pomagają zobaczyć.....	295
28. Jedno doświadczenie w pełniejszym świetle.....	307
29. Po co żyć z szerszą świadomością.....	318
30. Lumen i dalsza praca człowieka.....	327
Zakończenie. Co zabieram do własnego życia.....	334
Słownik pojęć.....	336
Mapa wyboru praktyki.....	350
Indeks diagramów i tabel.....	355

Wstęp. Z jakiego miejsca przeżywam własne życie

Zdanie jest krótkie: „Musimy jeszcze o tym porozmawiać”. Czytasz je pod koniec dnia, kiedy od dawna próbujesz skończyć ostatnią sprawę. Brzmi jak zapowiedź następnego wymagania. Zanim poznasz temat, masz już ochotę odpowiedzieć, że przecież wszystko zostało wyjaśnione. Następnego ranka wracasz do tej samej wiadomości i dostrzegasz coś, czego wcześniej prawie nie było: ktoś chce z tobą ustalić dalszy krok.

Słowa się nie zmieniły. Mogły pojawić się nowe informacje, ale mógł zmienić się również sposób ich przyjęcia. Wczoraj uwaga obejmowała przede wszystkim zagrożenie dla resztki twojego czasu. Dzisiaj mieści także ciekawość, własną granicę i możliwość zapytania. Nadal nie wiesz, jak potoczy się rozmowa. Masz jednak więcej niż jedną gotową odpowiedź.

To zwykły, skonstruowany przykład. Może pomóc zbliżyć się do pytania tej książki: z jakiego miejsca przeżywam własne życie i co staje się możliwe, kiedy zmienia się mój sposób uczestniczenia? Nie chodzi jedynie o lepsze samopoczucie. Można spokojniej wydać niesprawiedliwy osąd i ze wzburzeniem powiedzieć coś potrzebnego. Ważne jest także to, co potrafimy rozpoznać, jak używamy pragnienia i co nasza odpowiedź wnosi do rzeczywistej sytuacji.

Możliwość większa niż bieżąca treść

Pojawia się myśl, obraz, niepokój, radość albo pragnienie. Każda z tych treści może na chwilę zająć niemal całe pole. Człowiek potrafi jednak czasem zauważyć, że właśnie tak się dzieje. Myśl nie znika, lecz przestaje być jedynym miejscem, z którego patrzy. Może odróżnić wypowiedziane słowa od dopisanej historii, własną potrzebę od

pierwszego sposobu jej spełnienia, intensywność przekonania od wiedzy o świecie.

Ta zdolność otwiera dalsze pytania. Co właściwie obejmują, kiedy mówię „ja”? Jak ciało i umysł uczestniczą w tym, co jest dostępne świadomości? Czy ważne doświadczenie pozostaje jedynie chwilą, czy pozwala później inaczej żyć? Jak rozumieć poczucie głębszego połączenia, modlitwę, wgląd i pragnienie zwrócone ku źródłu?

Pytania duchowe należą do treści tej książki. Rozwiniemy model duszy, ducha, naczynia i światła. Przyjrzymy się relacji otrzymywania i obdarzania oraz temu, co znaczy zbliżać się do źródła przez podobieństwo właściwości. Nie wystarczy tu zbiór podniosłych słów. Potrzebujemy zobaczyć ich funkcje, wzajemne związki i sposób, w jaki mogą nadać kierunek rzeczywistemu uczestnictwu.

W tej perspektywie człowiek może pragnąć więcej niż sprawniejszej ochrony własnego stanu. Może chcieć poznać relację, z której czerpie, i nauczyć się przyjmować tak, żeby otrzymane dobro znajdowało dalszą formę. Modlitwa, cisza, praca twórcza i spotkanie z drugim człowiekiem stają się różnymi miejscami tej drogi. Każde potrzebuje własnego rozpoznania i miary.

Jak będziemy rozumieć słowa

Słowo „poziom” łatwo uruchamia porównywanie. Ktoś jest dalej, ktoś wyżej, ktoś utknął. Tymczasem warstwa opisu człowieka, aktualny stan i miejsce w duchowej mapie nie oznaczają tego samego.

Uporządkujemy te różnice, zanim zaczniemy mówić o przejściu lub utrwaleniu. Pozwoli to rozumieć treść mapy bez wystawiania sobie oceny po każdej sesji.

Podobnej uwagi potrzebują nazwy „dusza”, „duch”, „energia” i „światło”. Czasem służą opowiedzeniu doświadczenia, czasem należą do określonego modelu duchowego. W kolejnych rozdziałach będziemy

wskazywać, jaki zakres właśnie rozwijamy. Nie trzeba od początku znać całego słownika. Pojęcie ma pojawić się tam, gdzie pomaga objaśnić rozpoznane pytanie.

Codzienna analogia będzie często pierwszym wejściem. Można zobaczyć, że jedna uwaga czytelnika zostaje przyjęta jako atak, a inna jako pomoc w pracy. To pozwala zapytać o gotowość przyjęcia. Duchowy sens Kli prowadzi dalej, ku pragnieniu, właściwości naczynia i relacji ze źródłem. Przykład nie zawiera całego tego znaczenia; pomaga uczynić je bardziej czytelnym.

Takie rozróżnienie pozostawia miejsce zarówno dla duchowego celu, jak i dla rzetelnego poznania. Osobiste doświadczenie może być ważne, choć jego przyczyna pozostaje nieustalona. Wybrany model może pomagać rozumieć życie, choć samo przeżycie nie dowodzi wszystkich jego twierdzeń. Możemy przyglądać się obu zakresom bez zmuszania jednego do wykonania pracy drugiego.

Od doświadczenia do odpowiedzi

Wywód będzie wracał do kilku powiązanych ruchów. Najpierw przyglądamy się temu, co się wydarza i co rzeczywiście zauważamy. Potem rozpoznajemy zależności: uwagę, pragnienie, utożsamienie, intencję, warunki. Model pomaga je objaśnić i postawić dalsze pytanie. Praktyka pozwala pracować w dostępnej mierze, a czyn i skutek pokazują, co z rozpoznania spotkało życie.

Nie jest to formularz do wypełniania w każdej chwili. Podczas rozmowy nie musisz przenosić uwagi na trzydzieści pojęć. Być może potrzebujesz zauważyć tylko, że odpowiedziałeś na przewidywane oskarżenie, zanim druga osoba skończyła zdanie. Innym razem ważniejsza będzie granica przyjętego zobowiązania albo spokojny powrót do zapisu po praktyce. Dokładniejsza mapa pomaga odnaleźć miejsce pracy, a nie zajmować nim całe życie.

Przykłady trudnej rozmowy, ciszy lub modlitwy oraz twórczego zamiaru będą wracały z nowym pytaniem. Historie stworzone dla objaśnienia nie są świadectwami osiągnięć bohaterów ani opisami badań. Pozwalają zatrzymać sytuację, sprawdzić możliwe ciągi i zobaczyć różnicę między zamiarem a formą odpowiedzi.

Także praktyki mają określoną funkcję. Znajdziesz przy nich czas, warunki, czynności, zakończenie i późniejszy powrót do skutku. Proponowany czas pomaga zorganizować próbę. Nie wyznacza terminu osiągnięcia poziomu. Brak szczególnego odczucia może być uczciwym wynikiem, z którym wrócisz do zwykłego dnia.

Samodzielna droga lektury

Nie potrzebujesz znać portalu INITIUM ani wcześniejszych książek, żeby śledzić ten wywód. Pierwsza część buduje rozróżnienia, druga rozwija głębszy opis człowieka, a kolejne pokazują przejście, konkretne sposoby pracy, utrwalenie i pełniejszy ogląd. Możesz czytać po kolei, zatrzymując się tam, gdzie potrzebujesz własnego przykładu. Słownik i mapa wyboru praktyki pomogą później odnaleźć potrzebne miejsce.

Nie musisz też od razu zgadzać się z każdą duchową interpretacją. Wystarczy zachować uwagę na to, co dane pojęcie oznacza w rozwijanym modelu. Dzięki temu można je rzetelnie rozważyć, zamiast zastępować cudzą myśl pierwszym znanym sobie odpowiednikiem. Jeżeli wybierasz duchowy kierunek tej książki jako własny, dalsza praca będzie wymagała czegoś więcej niż samego przyjęcia nazw.

Warto zaczynać od łagodnych, zwykłych sytuacji. Praktyka powinna mieścić się w dostępnych warunkach i pozostawiać możliwość zakończenia. Jeżeli nasila cierpienie lub pogarsza codzienne funkcjonowanie, można ją przerwać i skonsultować sytuację z odpowiednim specjalistą. Duchowe objaśnienie nie odbiera znaczenia ciału, relacjom ani potrzebnej pomocy.

Ta droga nie zmierza do chwili, w której żaden stan już cię nie poruszy. Jej pytanie dotyczy możliwości przyjęcia, rozeznania i nadania formy temu, co przez ciebie uczestniczy w świecie. Czasem będzie to prośba, czasem dzieło, czasem odmowa lub rozmowa podjęta na nowo. Zaczniemy od jednej z takich chwil, zanim gotowa odpowiedź zdąży zastąpić rzeczywistą treść spotkania.